

Adam Lityński

"Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)", Karol Łopatecki, Białystok 2013 : [recenzja]

Roczniki Administracji i Prawa 16/1, 359-363

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karol Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, ss. 660.

Autor monografii, która będzie przedmiotem omówienia, jest znanym badaczem m.in. dawnego prawa wojskowego. Kilka lat wcześniej opublikował obszerną monografię *Disciplina militaris w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Ewolucja prawodawstwa wojskowego w teorii i praktyce* (Białystok 2012). Trzeba o tym wspomnieć, rzecz bowiem w tym, iż obie książki stanowią tandem wzajemnie się uzupełniający. W istocie stanowią pewną całość. Wcześniejsza miała już swoje recenzje drukowane.

Przechodzę jednak do omówienia książki *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*. Imponujące jest samo zamierzenie badawcze Autora: przedmiotem swoich badań uczynił pospolite ruszenie, przy czym monografia obejmuje zarówno Koronę, jak i Litwę, zaś jej ramy czasowe to ponad półtora wieku, bo od schyłku XV stulecia do połowy wieku XVII. Zagadnienia pospolitego ruszenia w Rzeczypospolitej – w Koronie i Litwie – to oczywiście problemy wojskowości, sprawy militarne, ale równie oczywiste jest dla każdego, że są to również – a może nawet przede wszystkim – najwyższej rangi problemy stosunków społecznych, ekonomicznych państwa, także funkcjonowania zarówno centralnych władz państwowych, jak też lokalnych samorządowych szlachty. Wszak obowiązek udziału w pospolitym ruszeniu brał się z własności ziemi na prawie rycerskim, a udział w obronie państwa uzasadniał uprzywilejowane stanowisko stanu szlacheckiego w państwie. Dominująca rola pospolitego ruszenia w czasach badanych przez Kandydata miała zasadnicze znaczenie dla decyzji w materii podatków, a to już rzutować musiało na funkcjonowanie całego państwa. Recenzent musi stwierdzić, iż Pan Karol Łopatecki bardzo dobrze dostrzega wszystkie te związki i całą złożoność zagadnień dużej rangi społecznej oraz państwowej i stosownie prowadzi wywody, chociaż skupia uwagę na zagadnieniach prawa wojskowego. Trzeba przyznać rację Autorowi, gdy pisze, że „w obozach powiatowych, ziemskich czy wojewódzkich skupiał się cały naród polityczny z danej jednostki administracyjnej, dzięki czemu, analizując pospolite ruszenie, można dostrzec główne bolączki i problemy ówczesnej władzy i szlachty.” (s. 10). Trafnie Autor akcentuje, że gdy szlachta stawiała do pospolitego ruszenia, wówczas organizm państwowy przestawał działać zwyczajnie: zawieszano zwykłe funkcjonowanie urzędów i sądów, zaś król albo sejm (czasem duktorzy) tworzyli specjalne ramy funkcjonowania państwa i szlacheckiego narodu. W Rzeczypospolitej Obojga Narodów model obowiązku służby wojskowej wynikający z własności ziemskiej miał się stale dobrze mimo podupadającego znaczenia formacji pospolitego ruszenia. Trzeba podkreślić, że Autor w swojej monografii bada i przekazuje czytelnikowi także wyniki obserwacji w odniesieniu do formacji szczególnych, np. Tatarów litewskich, do tzw. rezerwowe go pospolitego ruszenia wielkopolskiego i podlaskiego, pisze o siłach zbrojnych Ordynacji Ostrogskiej, o organizacji pospolitego ruszenia na terenach zdobytych na wschodzie w latach 1611-1655. Sporo miejsca poświęcił Autor wpływom, jakie miała organizacja wojska zaciężnego na organizację pospolitego ruszenia.

Autor ocenianej monografii uprzedził czytelnika, że skupia swoją uwagę na zagadnieniach prawodawstwa, które – jak uważa – istotnie wpływało na poziom wojskowości. Stawia m.in. problem, na ile przepisy prawne lub ich brak w Koronie i na Litwie „przyczyniły się do dalszego obniżenia poziomu wojskowego, na ile zaś opóźniały one nieuchronny proces.” (s. 11). Zgodnie z zapowiedzią Autora monografia odkrywa więc przed czytelnikiem genezę i treści aktów prawnych dotyczących pospolitego ruszenia, zwłaszcza z okresu od 1509 do 1621 roku.

Splot tak wielu spraw i problemów dużej rangi nie mógł nie rzutować na konstrukcję pracy. Autor sam określa zastosowany przez siebie układ jako problemowo-chronologiczny. Moim zdaniem w rzeczywistości układ jest w zasadzie problemowy, a chronologia wywodów wewnątrz dużych (600 stron podzielonych na 5 części) rozdziałów wyodrębnionych merytorycznie w pracy historycznej wydaje się oczywista i nie mogą sobie wyobrazić innego logicznego, uporządkowanego wyvodu wewnątrz rozdziału (podrozdziału) aniżeli chronologiczny. Rozdział pierwszy, zatytułowany *Pospolite ruszenie w Koronie od końca XV do początku XVII stulecia*, poświęcony został pospolitemu ruszeniu oraz prawu wojskowemu i wojennemu u początków jego kształtowania się, w szczególności jeszcze przed artykułami wojskowymi. Wśród wielu podjętych przez Karola Łopateckiego badań i ustaleń warto zauważyć, że m.in. poddał on analizie praktykę sądową podczas wyprawy 1497 r.; uczynił to głównie opierając się na księdze sądowej dotyczącej wielkopolskiego pospolitego ruszenia oraz innych dokumentach. Już w odniesieniu do schyłku XV wieku konstatował niewielkie znaczenie przepisów prawa wojskowego, zaś dominującą rolę prawa ziemskiego, w tym zwyczajowego. Konstatuje przełom w wojskowym prawie karnym na początku XVI wieku, kiedy to kary mutylacyjne zastępowane były karami na życiu i ciele. W dalszej części tego samego rozdziału – zgodnie z chronologią wydarzeń – Autor uwagę poświęcił podstawowym reformom prawa wojskowego owych czasów, a mianowicie ustawodawstwu z roku 1509 i 1537. Szczególnie wiele Autor powiedział czytelnikom o polityczno-prawnych aspektach wyprawy z 1537 roku, o tzw. wojnie kokoszej. Bardzo skrupulatne wyszukiwanie źródeł przyniosło plon bogaty i poprawiło stan naszej wiedzy o wydarzeniach owego roku 1537. Kandydat potraktował wydarzenia jako przykład dwóch zapatrywań na temat hierarchii prawa. Król i hetman Tarnowski uważali, że prawo stanowione – artykuły wojskowe – stało w tej hierarchii wyżej niż prawo zwyczajowe, zaś oskarżeni w procesie zajmowali stanowisko odmienne. Jak bardzo ważne i politycznie, i prawnie były to wydarzenia, świadczy znany a bezprecedensowy fakt postawienia przed sądem przywódców wojny kokoszej i skazania ich za *crimen laesae maiestatis*, czyli najcięższą ze zbrodni w dawnej Rzeczypospolitej. Jest to jeden z wielu, ale jeden z najdobitniejszych przykładów w omawianej monografii, jak polityka, prawa szlacheckiego narodu krzyżowały się z prawami wojskowymi i dyscypliną wojskową; to przykład splotu wydarzeń najwyższej rangi.

Nie podzielam zarzutu, jaki się ukazał w pewnej drukowanej recenzji, iż „zabrakło próby porównania pospolitego ruszenia do rozwiązań istniejących w innych krajach eu-

ropejskich, jak również w Turcji Osmańskiej”¹. To za duże żądanie dla jednej monografii. To wymaga odrębnej książki, jeżeli miałoby to być poważne opracowanie naukowe, a nie drobne wzmianki. O średniowiecznych przepisach wojskowego prawa karnego, zwłaszcza angielskiego, serbskiego, czeskiego, Karol Łopatecki zresztą daje trochę informacji (s. 25 i nast.).

Rozdział drugi książki *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)* poświęcony został analogicznym sprawom odnoszącym się do wojskowej służby ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim. I w tym rozdziale Autor chronologicznie zaczyna od najstarszych przepisów dotyczących dyscypliny wojskowej w Wielkim Księstwie Litewskim. Później były trzy *statuty litewskie*, co wydaje się ułatwiać poszukiwania źródeł. Z dużym zainteresowaniem przeczytałem obszerny podrozdział 8 w rozdziale II (s. 247 i nast.) dotyczący przestępstw zdrady (zdrada kraju – *crimen perduellionis*), która to zbrodnia tak bardzo bliska była zbrodni obrazy majestatu, że dość długo stanowiła jej część. Pisałem o tym 40 lat temu², a dzisiaj – z pracy Karola Łopateckiego – widzę, jak wiele jeszcze nowych źródeł i interesujących przypadków na ten temat można pozyskać, ile szczegółów można jeszcze dodać. Inna sprawa to pytanie generalne: czy zawsze wszystkie odnalezione szczegóły musi się przekazywać do druku. Do tego przyjdzie jeszcze wrócić, bo dzieła Karola Łopateckiego skłaniają do zadania tego pytania. W tym miejscu natomiast recenzent musi zgłosić zastrzeżenie natury konstrukcyjnej pracy: wspomniany duży podrozdział o zdradzie kraju – problemu dotyczącego zresztą tak Litwy, jak i Korony – nie powinien się znaleźć w tym miejscu. Warto było pomyśleć o wyodrębnieniu w osobny rozdział pewnych spraw mających znaczenie generalne dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Kodyfikacja prawa dotyczącego pospolitego ruszenia w latach 1620-1621 to temat i tytuł rozdziału trzeciego. Na blisko stu stronicach zawarł w nim Autor mnóstwo informacji, najpierw dokonując przeglądu literatury ówczesnej, a to zwłaszcza prac Jana Ostroroga, Stanisława Orzechowskiego, Mikołaja Taszyckiego, Stanisława Sarnickiego, Aleksandra Maksymiliana Fredro, innych. Następnie pisał o projektach kodyfikacji prawa pospolitego ruszenia, później o podjętych na sejmie warszawskim 1620 roku próbach skodyfikowania tego prawa, by w końcu omówić treści uchwalonego w następnym roku prawa. Wiele uwagi poświęcił Autor sprawom sądów podczas pospolitego ruszenia, kasztełańskim oraz obozowym. Osobny podrozdział zaś traktuje o zgromadzeniach szlacheckich funkcjonujących podczas pospolitego ruszenia, tzn. od przeprowadzenia popisu do momentu rozpuszczenia wojska. Podstawowy problem historycznoprawny w tej materii to taki, czy zgromadzenia szlacheckie w tym czasie obradujące były sejmikami, czy też kołami wojskowymi. Na kanwie odpowiedzi na to pytanie Karol Łopatecki dokonał dość obszernego przeglądu stanowisk zajmowanych w literaturze ostatnich kilkudziesięciu lat oraz prze-

¹ P. Gawron, *O znaczeniu badań nad pospolitym ruszeniem w czasach I Rzeczypospolitej. (Na marginesie książki Karola Łopateckiego „Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 660). *Zeszyty Prawnicze UKSW*, 2014, 14.4, s. 207.

² A. Lityński, *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI-XVIII wieku*. Katowice 1976, s. 21, 55.

głędu rozmaitych, zgromadzonych przez siebie, kazusów. W efekcie wyraził pogląd, iż należy wprowadzić nową funkcję sejmików ziemskich, a mianowicie sejmiki pospolitego ruszenia. Dalej Autor stwierdził, iż podobnie jak sejmiki gospodarcze nie podejmowały z góry wskazanych zadań (inaczej niż deputackie, elekcyjne, relacyjne), tak też sejmiki pospolitego ruszenia obradowały i podejmowały decyzje w sprawach bieżących, aktualnych, a więc najczęściej obronności. Osobiście z prywatną satysfakcją stwierdzam, że Autor stoi na stanowisku, jakie ja wyraziłem prawie pół wieku temu, że nie należy mówić o różnych rodzajach sejmików (sejmik był jeden), lecz o rozmaitych funkcjach, jakie konkretne zebranie sejmikowe spełniało³. Dla Karola Łopateckiego gruntowne i obszernie rozważania nad rodzajami zgromadzeń szlacheckich były ważne, ponieważ w ten sposób umiejscowił zgromadzenia wojskowe w politycznych strukturach politycznego narodu – szlachty. Ten bogaty podrozdział rozdziału trzeciego kończą: tabela pokazująca zgromadzenia szlacheckie powiatu wileńskiego podczas pospolitego ruszenia w 1654 roku oraz schemat wszelkich rodzajów zgromadzeń szlacheckich podczas pospolitego ruszenia; zwłaszcza ten ostatni ułatwia czytelnikowi poruszanie się po skomplikowanej materii wielu zgromadzeń o różnym charakterze.

Wyjście poza *expeditio generalis* ma miejsce w czwartym rozdziale analizowanej monografii *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*. Jak już o tym była skrótowo mowa, Autor poświęcił także немало uwagi prawu wojskowemu w innych formacjach służby ziemskiej, wielce zbliżonych swoją postacią do *expeditio generalis*. Dotyczy to pospolitego ruszenia partykularnego: wszak były prowincje i ziemie posiadające specjalne przywileje pozwalające im na wyłączenie się spod *expeditio generalis*, ale zobowiązane do obrony własnego terytorium. W szczególności dotyczyło to Prus Królewskich, Inflant, województwa smoleńskiego, księstwa zatorsko-oświęcimskiego do 1564 roku (s. 381). To znowu bardzo bogata część pracy i wymuszająca u czytelnika szacunek dla erudycji Autora. To dopiero pierwszy podrozdział rozdziału czwartego. Ponadto rozdział ten dotyczy reform prawa pospolitego ruszenia w Wielkopolsce, na ziemiach zdobytych na Moskwie, w Ordynacji Ostrojskiej.

Wzorcom organizacyjnym przejętym z systemu wojsk zaciężnych i przeniesionym do pospolitego ruszenia poświęcił Autor rozdział piąty. Bez zastrzeżeń trzeba się zgodzić z wyrażonym przez Karola Łopateckiego poglądem, że już w odniesieniu do XVI wieku można dostrzec anachroniczny charakter instytucji pospolitego ruszenia. Słusznie Karol Łopatecki wskazuje, że tworzone oddziały pospolitego ruszenia, w swojej podstawie wsparte na jednostkach ziemskich, były po pierwsze wielce zróżnicowane swoją liczebnością (a z reguły znacznie większe od jednostek zaciężnych), po wtóre zaś sztaby dowodzące – przy wojewodzie, kasztelanie, chorążym – były zbyt skromne, by zapewnić przestrzeganie niezbędnych reguł porządkowych i skutecznie dowodzić. Dodajmy: dowodzić masą ludzką o rozmaitym przygotowaniu bojowym, rozmaitym uzbrojeniu i wyposażeniu. Problemy dowodzenia musiały się więc wkrótce pojawić. Tak było. Z biegiem czasu pojawiały

³ Zob. A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606-1717)*, Katowice 1974, s. 24 i passim.

się roty o strukturze analogicznej do wojsk zaciężnych, z oficerami o analogicznych jak w wojskach zaciężnych rangach. „[...] w końcu coraz bardziej widoczna staje się służba pieniężna w pocztach służących w pospolitym ruszeniu” (s. 479). Autor uzupełnia te generalne spostrzeżenia uwagami o pojawianiu się nowych urzędów wojskowych, a zwłaszcza rozbudowie sądownictwa wojskowego.

Zakończenie książki *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)* ma charakter podsumowań licznych wątków zawartych w tej ogromnej monografii. Wątków zaś w tym obszernym dziele jest nadzwyczaj wiele, zaś ich bogactwo ma szansę skłaniać znawców do przemyśleń i ewentualnego rozwijania refleksji Karola Łopateckiego, do czego Autor na każdym kroku zachęca.

Liczące 25 stron zakończenie Autor podzielił na jedenaście części, co daje jasność temu przeglądowi. Znalazły się tam stwierdzenia bardzo generalne, jak na przykład ważne dla historyków prawa konstatacje, iż w relacjach pomiędzy prawem wojskowym a polskim prawem ziemskim wytworzyły się i obowiązywały zasady *lex specialis derogat legi generali* oraz *lex posterior derogat legi priori*. Z natury rzeczy takie podsumowania zawierają w sobie także elementy streszczenia wywodu szczegółowo omówionego poprzednio w konkretnym rozdziale. W analizowanej książce Autor bardzo sprawnie jednak znalazł złoty środek między przypomnieniem niektórych faktów wcześniej przytoczonych a wnioskami z nich wynikającymi, jak też umiał i chciał połączyć je ze wskazywaniem potrzeby dalszych badań.

Książka *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)* opatrzona została aneksem, zawierającym trzy wersje artykułów wojskowych ogłoszonych podczas pospolitego ruszenia w 1621 roku. Bardzo bogate spisy bibliograficzne, zawierające zarówno wykazy materiałów archiwalnych, jak też druków starych i druków nowych, same w sobie mają dużą wartość dla następnych badaczy.

Omówiona pokrótce monografia w treściach swoich stanowi poważne osiągnięcie naukowe.

Adam Lityński